UNIWERSYTET EKONOMICZNY W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Kultys Władysław: Finanse i podatki

Źródło:

Księga pamiątkowa Poznania: dziesięć lat pracy Polskiego Zarządu Stołecznego miasta Poznania. Poznań, nakładem Magistratu Stołecznego Miasta Poznania,1929, strony 167-197

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Minister Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Władysław Kultys.

Finanse i podatki.

Położenie finansowe miast, powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich — jako jednostek administracyjnych — które w sumie swej tworzą państwo — zainteresować winno nietylko mieszkańców danej gminy, ale również i szerszy ogół, gdyż nie może być państwo bogatem i gospodarczo niezależnem, o ile jego czynniki składowe, a więc czy to gminy, czy też ogół obywateli w złem znachodzą się położeniu gospodarczem, wzgl. finansowem; dlatego też rozważanie rozwoju gospodarczego i warunków finansowych gminy takiej, jaką jest Poznań, winno mieć znaczenie nietylko czysto lokalne.

Dla zobrazowania znaczenia miejskich związków komunalnych wystarczy mieć na uwadze stosunek cyfr budżetowanych na rok 1927/28 wydatków miast do wydatków reszty związków komunalnych (powiatowych i wiejskich); oto stanowią one 67,6% wydatków wszystkich związków.

Jeżeli zaś chodzi o wzajemny stosunek wydatków miast wydzielonych i niewydzielonych, to ilustruje je następujące zestawienie:

Rok budżetowy	miasta wydzielone		miasta niewydzielone	
	wydatki		wydatki	
	zwyczajne zł	nadzwyczajne zł	zwyczajne zł	nadzwyczajne zł
1926	181 027 028	47 999 301	62 080 328	18 715 024
1927/28	196 741 595	119 167 347	76 326 762	33 410 732

Z podanych wyżej liczb wynika, że miasta wydają stosunkowo znacznie więcej, niż komunalne związki powiatowe i wiejskie, a miasta wydzielone, prawie 300% więcej niż miasta niewydzielone, choć liczba mieszkańców i jednych i drugich miast jest prawie równą (: 3 441 000 i 3 250 000 mieszkańców).

* * *

Poznań wieków średnich to miasto — w porównaniu do dzisiejszego jego rozrostu terytorjalnego — bardzo niewielkie; zbudowane w pierwszych swych zaczątkach po prawym brzegu Warty zaczyna się od drugiej połowy XIII wieku rozbudowywać po jej brzegu lewym, tak że z biegiem czasu osada na prawym brzegu staje się przedmieściem.

Dokoła właściwego miasta, odpowiadającego mniejwięcej dzisiejszemu „Staremu miastu", powstaje duża ilość przedmieść mniej lub więcej luźnie podległych organom miejskim; prawie każde bowiem z przedmieść podlegało odrębnej juryzdykcji i miało własne odrębne magistraty, niektóre nawet własne ratusze.

Dopiero w latach 1797 i 1800 zniesiono te odrębne juryzdykcje a mieszkańców przedmieść podporządkowano władzy magistratu poznańskiego.

Dla porównania warto zaznaczyć, iż przedmieścia obejmowały w owych czasach obszar 4 krotnie większy niż właściwe miasto.

O stanie majątkowym miasta, o gospodarce jego a w szczególności gospodarce finansowej dają dość dokładny obraz księgi rachunkowe, które w bardzo poważnej ilości zachowały się po dziś dzień w archiwum miejskiem; najstarsze z nich odnoszą się do lat 1493 — 1502.

Dowiadujemy się z nich, że początkowo zarząd finansowy spoczywał w ręku jednego z burmistrzów, a od połowy XV wieku przeszedł do rąk kolegjum złożonego z 3 tzw. dispensatores wybieranych na 1 rok. Kontrola nad tymi rządcami finansów należała — tak jak obecnie — do miejskiej władzy prawodawczej, którą stanowiły zbierające się na ratuszu „trzy porządki", t. j. burmistrz z rajcami, wójt z ławnikami i przysięgli wzgl. cechmistrze występujący w imieniu „pospólstwa".

W razie stwierdzenia przeniewierstwa przekazywano dispensatores magistratowi do dochodzenia. —

Sumy wpływów i wydatków miasta były w 16. wieku stosunkowo znaczne; i tak np. w roku 1527 wynosiły wpływy 816 grzywien 19 groszy a rozchody 770 grzywien $6^1/_2$ gr; (grzywna = 48 groszom a 1 grosz = 18 denarom, dzienny zarobek robotnika wynosił wówczas przeciętnie 1 grosz).

W roku 1620 wpływy wynosiły 21 699 zł 4 grosze; składał się na nie dochód:

z budek śledziowych	w sumie	27	zł	6	gr
z jatek rzeźniczych	„ „	102	„	12	„
z budek piekarskich	„ „	44	„	—	„
z jatek garbarskich i garbarni	„ „	26	„	06	„
z kramów czapników	„ „	26	„	28	„
od postrzygaczy	„ „	69	„	—	„

od garncarzy	w sumie	8	zł	24	gr
od tragarzy	„ „	4	„	—	„
od sklepu i kramów pod wagą m.	„ „	78	„	30	„
z mostowego	„ „	132	„	24	„
ze stróżowego	„ „	86	„	—	„
z bramnego	„ „	34	„	—	„
z dyszlówki	„ „	60	„	14	„
z wagi	„ „	357	„	08	„
z placowego podczas jarmarków	„ „	657	„	05	„
z flisnego i kanałów	„ „	129	„	26	„
ze steżupy	„ „	74	„	—	„
z mennicy	„ „	300	„	—	„
z hamerni i prochowni	„ „	374	„	—	„
z łaźni	„ „	104	„	—	„
a ladariis (?)	„ „	12	„	25	„
za cegły	„ „	615	„	—	„
za wapno	„ „	870	„	—	„
czynsz z ogrodów w mieście i podmiejskich	„ „	152	„	02	„
czynsz ziemny z terenów w mieście i wsi	„ „	486	„	24	„
czynsz z Muszej Góry	„ „	20	„	10	„
czynsz z Łaciny	„ „	32	„	20	„
czynsz z Wymykowa i Glinek	„ „	20	„	—	„
z folwarku Wilda	„ „	1720	„	25	„
z folwarku Żegrze i Rataje	„ „	1437	„	20	„
ze Sołacza	„ „	647	„	20	„
z Bonina	„ „	839	„	—	„
z grobelnego i łąk	„ „	748	„	39	„
z młynów	„ „	3083	„	23	„
z foluszy	„ „	33	„	17	„
z domu niegdyś Gieczewskiego	„ „	8	„	—	„
za dozwolenie „prawa miejskiego“	„ „	17	„	18	„
od piwowarów	„ „	124	„	24	„
od żydów	„ „	187	„	22	„
z Górczyna	„ „	155	„	18	„
z ungeldu	„ „	500	„	—	„
zaległości z roku poprzedniego	„ „	209	„	24	„
remanent z roku poprzedniego	„ „	6376	„	—	„
dochód nadzwyczajny	„ „	700	„	—	„
	razem	**21699**	**zł**	**04**	**gr**

Od r. 1625 począwszy dochód stale począł się zmniejszać, tak, że za czasów Stanisława Augusta wynosił zaledwie szóstą część dochodów z wieku 16. i pierwszych dziesiątek wieku 17; dopiero „Komisya dobrego porządku" uregulowała w r. 1780 gospodarkę i sprawy finansowe miasta — w następstwie czego dochody w tym czasie doszły do sumy 51 250 zł.

Jak z powyższego zestawienia wynika miasto ciągnęło swe dochody przedewszystkiem:

1. z majątku własnego,
2. z opłat za urządzenia miejskie, handlowe i inne,
3. z podatków.

ad. 1. a) Najważniejszym dochodem był czynsz dzierżawny „census terrestris" za włości miejskie i grunta w obrębie miasta położone i podmiejskie; w XV. wieku czynsz wynosił $^1/_2$ do 32 groszy rocznie, zależnie od wielkości i położenia gruntu; prócz czynszu dzierżawnego w gotówce dawali dzierżawcy wsi także naturalia w zbożu i drobiu a również pracę rąk i to 2 dni w roku do sianożęcia miejskiego a wreszcie podwody do wywożenia śmieci,

b) czynsz z domów, jakich miasto początkowo posiadało kilkanaście, lecz w 18 w. tylko jeden,

c) dochód z cegielni i pieców do wypalania wapna — prócz materjałów zużytych na własną potrzebę,

d) z młynów, a wreszcie

e) z mennicy, która istniała od r. 1410 do 1630 i wybijała drobną zdawkową monetę „denary" a później „obole"; — zwykle mennicę wydzierżawiano.

ad 2. Dochód za urządzenia miejskie płynął: z kramów, składów, piwnic, ław do sprzedaży chleba, mięsa, ryb, obuwia i t. p. rozmieszczonych przeważnie w rynku, z bud wystawianych tylko na czas jarmarków, z wagi, z wody doprowadzanej rurociągami i t. p. wreszcie z wypożyczania kata przez mniejsze miasta.

ad. 3. Z podatków pobierano w wiekach średnich i późniejszych następujące rodzaje:

a) szos (exactio) — jest to podatek najstarszy, płacony początkowo wyłącznie na rzecz panującego a wymierzany od każdego podwórza i sklepu w obrębie miasta położonego i każdego ogrodu poza murami leżącego; pierwotnie był on więc związany z własnością nieruchomości, z biegiem czasu obłożono nim także majątek ruchomy;

później poczęto panującym wypłacać pauszalne sumy a przewyżka wymierzanego i pobieranego przez miasto szosu wpływała do kasy miejskiej; uchylono ten podatek około połowy 17. wieku,

b) procederowe — pobierane od rzemieślników za wykonanie procederu,
c) mostowe i bramne lub brukowe za przejazd przez mosty i bramy miejskie,
d) od piwowarów i szynkarzy pobierano „ungeld" za wwóz i szynkowanie trunków oraz „ladegeld" za ich hurtowną sprzedaż; również i na rzecz państwa pobierano za wyrób i sprzedaż piwa, wina i wódek czopowe lub szelążne, do którego nakładano dodatki na rzecz miasta,
e) za sól, śledzie, żelazo, kamienie młyńskie dowożone do miasta na sprzedaż pobierano specjalne opłaty,
f) opłaty za nadanie „prawa miejskiego" wzgl. obywatelstwa tzw. prochowe — zwykle 3 złp.,
g) podatek od komorników i czeladzi i
h) pogłówne od żydów.

Prócz powyższych opłat i podatków pobieranych na rzecz miasta opłacało tak miasto, jak i jego mieszkańcy poważne sumy na rzecz panującego wzgl. później państwa: za czasów Piastów i pierwszych Jagiellonów płacono podatek zwany moneta i szos, cło od towarów do miasta wprowadzonych, dostarczano podwody dla dworu panującego i brano udział w wyprawach wojennych.

W drugiej połowie 15. wieku takimi ciężarami krajowemi czy rządowemi były: czynsz roczny 60 grzywien, szos, pensja dla króla a także podarki na koronację króla i królowej, podwody dla dworu i obowiązek brania udziału w pospolitem ruszeniu; z czasem doszły do powyższych ciężarów: czopowe od trunków (rocznie kilkanaście tysięcy złp.), pogłówne płacone przez wszystkich mieszkańców z wyjątkiem duchowieństwa, członków magistratu i ubogich, podymne, subsidium charitativum, obowiązek podejmowania króla i dworu w razie pobytu w mieście a wreszcie hiberna pobierana na przezimowanie wojska.

Jak z powyższego widać, ciężary ponoszone przez miasto i jego mieszkańców na rzecz panującego i państwa były znaczne; trzeba jednak zaznaczyć, że z drugiej strony królowie otaczali swą troską miasto i w razie potrzeby spieszyli z wydatną pomocą, gdyż uwalniali je na lat kilka od podatków, nadawali liczne i wielkie swobody i przywile: np. Zygmunt I. wypuścił miastu w roku 1520 młyn Bogdankę na lat 10 na naprawę murów, Zygmunt III. przeznaczył w r. 1628 wszystkie pieniądze przypadające królom prawem kaduka na naprawę warowni; ten sam król zarządził, by mieszkańcy przenoszący się do innej

miejscowości wpłacali na reparację murów $^1/_4$ część swego majątku nieruchomego i ruchomego; miasto otrzymało również prawo ścinania drzew w borze mosińskim.

Odmiennie aniżeli panujący odnosiła się do miasta i jego potrzeb szlachta w niem zamieszkała lub tu domy posiadająca: wyłamywała bowiem siebie, swych domowników i komorników z pod juryzdykcji magistratu i wzbraniała się ponosić ciężary miejskie zasłaniając się swobodami swego stanu; — skargi zanoszone z tego powodu przez magistrat do królów znajdywały zwykle posłuch, lecz wydane w tej mierze rozkazy królewskie, krótki tylko czas bywały respektowane.

Wydatki na administrację miejską były aż do drugiej połowy 17. w. bardzo małe, albowiem ograniczały się do naprawy gmachów i murów miejskich, domów folwarcznych po wsiach, wypłaty pensji urzędników, utrzymywaniu sierót i nieznacznych procentów od małych sum kościelnych wypożyczanych przez miasto bądź z powodu chwilowej potrzeby np. na kupno sukna dla króla, bądź dla dalszego ich wypożyczania; w tym ostatnim wypadku były więc pożyczki nawet źródłem dochodu dla miasta; warto zaznaczyć, iż w pierwszej połowie 15. w. procenty wynosiły 10 a nawet 8 od sta.

Jak już wyżej wspomniano od czasów pierwszych wojen szwedzkich miasto zaczęło podupadać i brnąć w długi; czasy Wiśniowieckiego i Sobieskiego przyniosły pewną ulgę, lecz nowe wojny za Augusta II. pchnęły miasto ponownie w dalsze długi; w latach 1702 — 1709 zaciągnięto 410 520 złp; zaciągano je na spłatę zwykłych wydatków przewyższających dochody, pozatem na kontrybucje nakładane przez wojska szwedzkie, moskiewskie, pruskie, konfederackie a nawet królewskie.

Lecz za sprawą „Komisji dobrego porządku“ doprowadzono gospodarkę finansową miasta łącznie z długami do porządku tak, że w chwili zajęcia Poznania przez Prusy położenie finansowe miasta było wcale znośne, co sami Niemcy przyznają. Dowodzą tego zresztą cyfry budżetów z ówczesnych lat: w roku 1797 przychód wynosił 21 137 tal. a rozchód 19 846 tal., z tego pobory i emerytury magistratu i urzędników 9 500 tal., koszty rzeczowe 732 tal., wydatki na rzecz skarbu pruskiego 1 168 tal., 3 000 tal. na naprawę domów, bruków, mostów i wodociągów a 3 608 tal. na oprocentowanie i spłatę długów.

Taki stosunek przychodów do rozchodów istniał przez kilka lat a nadwyżki dochodów używano stale na spłatę długów tak, że w r. 1800 wynosiły one już tylko 47 742 talarów.

Lecz już w dwa lata później rozchody przewyższają dochody i miasto musi korzystać z pożyczek zaciąganych u państwa, by pokryć swe potrzeby; tem

więcej, że reprezentanci ludności ani chcą słyszeć czy to o podwyżce dotychczasowych, czy też o wprowadzeniu nowych podatków, gdyż — jak się żalili: „nigdy mieszczaństwo nie znajdowało się w tak krytycznem położeniu jak obecnie; nie znajduje bowiem żadnej obrony w magistracie przeciw żydom, którzy wszystko dla siebie wydzierają".

Za ery Księstwa Warszawskiego a w szczególności w roku 1809/10 budżet miejski wykazywał w dochodach i przychodach sumę 19 000 tal., z czego 1 000 tal. użyto na spłatę długów; wpływy ówczesne zmniejszyły się więc dość znacznie i to z powodu częściowego upadku handlu zanikającego pod wpływem „systemu kontynentalnego" Napoleona.

Mimo zubożenia świadczyło jednak miasto dużo na rzecz armji polskiej a nawet po klęsce Napoleona w Rosji wystawiło w początkach r. 1813 własnym sumptem 30 kawalerzystów i oddało ich do dyspozycji ministra wojny w Warszawie.

Pod wpływem haseł rewolucji francuskiej i coraz więcej pogłębiających się pojęć demokratycznych musiały i miasta zająć się poważnie troską o szkolnictwo, ubogich, sieroty i chorych — i w następstwie tego przejąć ciężary i obowiązki w sprawach, które przez długie wieki spoczywały bądź w ręku zakonów, stowarzyszeń, fundacji, bądź jednostek wrażliwych na dobro nieszczęśliwych i potrzebujących.

Z tych więc powodów wzrastają w owych latach i cyfry budżetowe Poznania; np. w r. 1822 budżet zamyka się sumą 44 330 talarów, w r. 1824 — 46 363 tal. a w r. 1832 sumą 54 341 tal. po stronie przychodu a 54 124 tal. po stronie rozchodu.

Aby takie sumy przychodu uzyskać, trzeba było oczywiście sięgnąć po nowe źródła dochodu; wprowadzono więc:

1. opłaty za oświetlenie ulic
2. opłaty za nocne stróżowanie

} ściągano je od właścicieli nieruchomości;

zezwolono w r. 1822 większym gminom miejskim na pobór dodatków do nowo uregulowanych wzgl. wprowadzonych podatków rządowych, a w szczególności do podatku:

3. klasowego,
4. od przemiału zboża,
5. od uboju

} w wysokości $41^2/_3\%$

te dwa ostatnie dodatki do podatków stanowiły przez długie lata największą część przychodów;

6. od r. 1844 wprowadzono samoistny gminny podatek dochodowy, który w tej formie przetrwał aż do r. 1875.

W tym mniej więcej czasie uchylono większą część dawnych podatków i opłat bądź to z powodu małej ich wydajności, bądź też z tego powodu, iż stały w sprzeczności z nowemi przepisami podatkowemi; uchylono więc między innymi: ungeld, flisne, opłaty majątkowe płacone w razie przesiedlenia się, bramne i t. p.

Długi w latach 1824/25 były już o wiele większe, wynosiły bowiem 211 377 talarów; trzeba jednak przyznać, iż większa ich połowa — bo 137 126 tal., to długi wojenne z czasów Napoleona, które zarząd miasta kwestjonował i nie pozwalał obciążać nimi majątku miejskiego jako takiego.

Po kilku latach pertraktacji z rządem uzyskała gmina w r. 1825 poraz pierwszy zezwolenie na zaciągnięcie 4% pożyczki obligacyjnej w wysokości 140 000 tal. — z 2% amortyzacją — dla celów skonwertowania wszystkich dotychczasowych długów miejskich.

* * *

Czasy od r. 1828 do 1848 wybitną odgrywają rolę w życiu miasta naszego: w r. 1828 zaczęły bowiem Prusy fortyfikować Poznań; prace te trwały przeszło 20 lat a rejony fortyfikacyjne okalające od tego czasu ciasnym pierścieniem miasto stały się bardzo poważnym hamulcem rozwoju i rozbudowy jego.

Ruch wolnościowy i walki z r. 1848 poruszyły bardzo żywo mieszczan polskich Poznania, choć ich na 42 000 mieszkańców było w owym czasie już tylko 18 000; reszta to sprowadzeni niemcy i żydzi, którzy wówczas uważali się już za niemców i coraz większy zaczynali osięgać wpływ na sprawy i rządy miejskie.

* * *

Od tego też mniej więcej czasu coraz większy powstaje rozdział między rodzimymi mieszkańcami grodu naszego a napływowym elementem niemieckim i żydowskim i nie znika już odtąd aż do dni obecnych.

Do wybitnych wydarzeń czasów — o których wyżej mowa — należy nowa organizacja miast dająca im dużą samodzielność — wprowadzona ustawą z 31 maja 1853 „o ordynacji miejskiej".

* * *

Ten nowy ustrój w połączeniu z coraz bardziej rosnącemi potrzebami ludności znachodzi wyraźne odbicie w budżetach miejskich: podczas gdy w r. 1847 budżet zamykał się sumą 69 238 tal. to w r. 1860 już sumą 115 362 tal., w czem dochód z podatków 97 463 tal., w r. 1865 sumą 128 577 tal. w r. 1870 sumą

156 000 tal. prócz 120 000 talarów objętych odrębnemi budżetami zakładów światła i wody.

Wzrost wydatków spowodowała przedewszystkiem coraz intensywniejsza opieka nad chorymi, sierotami, ubogimi — do których od r. 1849 przybyli i ubodzy żydzi — oraz potrzeby szkolnictwa.

W czasokresie — o którym wyżej mowa — głównem źródłem dochodu były podatki i to:

1. samoistny gminny podatek dochodowy, 2. a) dodatek do państwowego podatku od przemiału zboża oraz b) 33% udział miasta w tymże podatku państwowym, 3. udział w cle pobieranem od ziemiopłodów — tylko przez lat 10, — 4. charakterystyczny dla owych czasów podatek od słowików — po 5 tal. od sztuki, — nie przynosił więcej jak 40 tal. rocznie — to też znikł po kilkunastu latach, 5. podatek od dziczyzny, 6. myto mostowe dość wydatne, podczas gdy myto drogowe coraz bardziej topniało, 7. opłaty od zezwoleń na pobyt stały w mieście.

Ponadto czerpało miasto dochody z pobudowanej w latach 1854 — 56 gazowni; nadwyżki z tego przedsiębiorstwa miejskiego doszły z czasem do 200 000 marek rocznie; wybudowane w 10 lat później wodociągi nadwyżek nie dawały, a przeciwnie wymagały nawet dość długo dopłat ze strony miasta.

* * *

Znacznie spadł dochód z czynszów gruntowych i czynszów wieczystych — stanowiących ongi najgłówniejsze i najwydatniesze źródło dochodu — a to w następstwie uregulowania ustawą z 2 marca 1850 tej dziedziny życia gospodarczego i przekazania gruntów miejskich na nieograniczoną własność osiadłym na nich włościanom — czynszownikom; z obszaru wynoszącego w wieku 18 blisko 18 000 morgów magdeb., stanowiącego własność miasta zostało tylko około 4 000 morgów magd. a miasto musiało się zadowolić kwotą 100 000 talarów wypłaconą w listach zastawnych. Dość poważny obszar zabrał miastu również i sam fiskus pruski pod budowlę fortecy i to za cenę zaledwie kilku tysięcy talarów.

Wobec tak znacznego zaniku dochodu płynącego z majątku miejskiego nie dziw, że podatki stanowiły wówczas około 80% ogólnych przychodów. To też mimo wprowadzenia w przedostatniem dziesięcioleciu 19. wieku nowych podatków a to od piwa i tzw. targowego oraz mimo zaciągnięcia nowych pożyczek (1 500 000 mk. w r. 1889) budżety w latach 1890—1894 wykazywały stałe deficyty — niekiedy sumę 150 000 mk. przekraczające.

* * *

W latach późniejszych stosunek procentowy wpływów podatkowych do ogólnej sumy wpływów zdaje się ulegać zmianie — ale to zmiana tylko po-

zorna, gdyż są to tylko dochody papierowe „przerachowania"; coraz więcej bowiem w budżetach wstawiano dochodów za dzierżawione przez poszczególne działy administracji grunta i budynki; stan ten utrzymał się aż do 31 marca 1927 t. j. do chwili jednolitego unormowania systemu budżetowania przez komuny — nowymi przepisami ustawodawstwa polskiego.

Dalszy wzrost cyfr budżetowych zaznacza się od roku 1896/97; do r. 1895/96 wchodziły bowiem do budżetu tylko nadwyżki lub dopłaty poszczególnych działów administracji a dopiero od r. 1896 uwzględnia się w budżetach wszystkie wpływy i rozchody za wyjątkiem przedsiębiorstw i zakładów miejskich, które mają swoje odrębne budżety a w budżecie ogólnym figurują tylko przez swe nadwyżki, dopłaty i czynsze dzierżawne.

Stan taki — o ile chodzi o zakłady i przedsiębiorstwa miejskie — utrzymało i najnowsze ustawodawstwo polskie; zakazało natomiast jakichkolwiek przerachowań pomiędzy poszczególnemi działami administracji ogólnej, pod którą — w pojęciu ustawy — podpada wszystko, co nie jest zakładem lub przedsiębiorstwem.

Ustawodawstwo polskie nakazuje wreszcie wszelkie inwestycje i to nietylko nowe budowle, ale nawet poważniejsze naprawy i remonty zestawiać w odrębnym budżecie „nadzwyczajnym".

Wypada tu też zaznaczyć, że aż do połowy wieku 19. układano budżety na okres 3 lat; dopiero od roku 1851 wprowadzono do budżetów okres jednoroczny, ten zaś był bądź identyczny z rokiem kalendarzowym, bądź — jak to ma miejsce od 1 kwietnia 1927 r. — identyczny z rokiem budżetowym państwowym, który biegnie od 1 kwietnia do 31 marca.

* * *

W ostatnich trzech dziesiątkach lat regimu pruskiego przystąpiło miasto do budowy i uporządkowania ulic, rozbudowy kanalizacji, ubezpieczeń przeciwpowodziowych, inkorporacji przedmieść t. j. Wildy, Św. Łazarza, Górczyna i Jeżyc, budowy centrali elektrycznej (1903), budowy szkół, łaźni publicznych i szkolnych, oraz rozbudowy terenów po zniesionej w r. 1904 fortecy.

Oczywiście wszystkie te inwestycje możliwe były tylko przy pomocy pożyczek długoterminowych, które ze sumy 2 900 000 mk. z roku 1894 (1 900 000 mk. dług obligacyjny a 1 000 000 dług chwilowy) wzrosły w r. 1906 do sumy 37 291 738 mk. a pod koniec czasów pruskich doszły w r. 1918 do sumy bardzo poważnej, bo 90 277 643 mk.; z tej ostatniej sumy przypada 32 740 200 mk. na dług obligacyjny, 34 531 320 mk. na dług skryptowy, 7 098 628 mk. na dług hipoteczny

PLAC WOLNOŚCI.

a 15 907 494 mk. na dług chwilowy. Długi te zaciągnięto — jak już wyżej wspomniano na budowę gazowni i wodociągów — a następnie na ich dalszą rozbudowę, na kanalizację, stację pomp kanałowych, częściowe obwałowanie Warty, rzeźnię i targowisko, szkoły, łazienki, brukowanie ulic, na centralę elektryczną, przeładownię i dopłatę państwu za zniesienie fortyfikacji.

Z wydatną pomocą materjalną i to bezpośrednią szedł w owym czasie miastu również i rząd pruski, gdyż prócz znacznych subwencyj gotówkowych np. na budowę teatru — zobowiązał się również do budowy i utrzymywania ulic na nowych terenach miejskich powstałych po zniesieniu wewnętrzych fortyfikacyj; ta co dopiero wspomniana pomoc rządu pruskiego przedstawiała miljonowe wartości.

Jednak i te dwa wyżej przytoczone momenty nie byłyby w stanie umożliwić przeprowadzenia na szeroką skalę rozbudowy miasta, gdyby nie przeprowadzona równocześnie reforma ustawodawstwa podatkowego (ustawa o podatku dochodowym z r. 1891 i ustawa o daninach miejskich z r. 1893). Obie te ustawy dały miastom nietylko duże środki z publicznych źródeł, lecz także dużą w dziedzinie podatków komunalnych samodzielność.

Na mocy obu tych ustaw państwo zatrzymało dla siebie od r. 1895 podatek dochodowy i uzupełniający podatek dochodowy (podobny do nowego podatku majątkowego, projektowanego ostatnio przez rząd polski) a oddało miastom:

1. podatek gruntowy — podstawą jego wymiaru zwykła (rynkowa) wartość — stawka 2 pro mille,
2. podatek budynkowy — podstawę wymiaru stanowiła wartość użytkowa, ustalana co 3 lata na podstawie przecięcia z rocznych czynszów;

zezwoliło na pobór dodatków:

3. do państwowego podatku wyszynkowego — stawka 200% i 100%,
4. do państwowego podatku zarobkowego,
5. zaś swobodę nakładania dodatków do państwowego podatku dochodowego znacznie rozszerzyło:

poza tem pozostał nadal:

6. podatek od zabaw,
7. podatek od psów,
8. podatek od piwa,
9. podatek od obrotu nieruchomościami w wysokości 1%,
10. wprowadzony w r. 1910 podatek od przyrostu wartości, istniał niecały rok a zastąpił go udział miasta w tymże państwowym podatku.

Dawniejsze podatki konsumcyjne bądź zniesiono w drodze ustawowej jak np. podatek od przemiału, od uboju — bądź uchylono dobrowolnie z powodu nikłych wyników jak np. podatek od dziczyzny, drobiu i t. p.

Podatki konsumcyjne, które, przed kilkudziesięciu laty stanowiły łącznie z podatkiem dochodowym jedno z najgłówniejszych źródeł dochodu, straciły więc swoje znaczenie, a na pierwszy plan wybijają się samoistne podatki bezpośrednie oraz komunalne dodatki do państwowych podatków bezpośrednich.

Uwidoczniają to poniższe cyfry:

W r. 1894 przypada na podatek dochodowy 75%, na podatki konsumcyjne 24% a na resztę 1%; od r. 1895 t. j. od czasu nowego ustawodawstwa podatkowego stosunek ten znacznie się zmienia, gdyż np. w r. 1904/1905 przypada na podatek dochodowy już tylko 41%, na podatki konsumcyjne 14%, na podatki realne 44% a na resztę 1%.

Prócz powyższych podatków pobierało miasto w ostatnich czasach pruskich opłaty:

1. kanałowe i za wywóz fekalji; opłaty kanałowe ponoszą w $^2/_3$ właściciele domów, a brakującą $^1/_3$ pokrywa się z ogólnych dochodów,
2. za konsensy budowlane,
3. za poświadczenia urzędu stanu cywilnego,
4. szkolne,
5. za używanie szpitala, który jednak stale wymaga dopłaty prawie zawsze 100 000 mk. przekraczającej,
6. targowe,
7. opłaty adjacentowe od stawiających nowe budowle jako częściowy zwrot wydatków poniesionych przez miasto na budowę ulic, kanałów, przewodów światła i wody.

Dość poważne dochody czerpało miasto z zakładów światła i tak: gazownia, która w początkach swego istnienia dawała niewiele ponad 100 000 mk. nadwyżki — doszła w latach późniejszych do 500 000 mk. i więcej, elektrownia zaś dawała około 150 000 mk., inne zakłady i przedsiębiorstwa miejskie dawały bądź bardzo nieznaczne nadwyżki (przeładownia, targowisko), bądź płaciły tylko czynsz dzierżawny za używane grunta i budynki (rzeźnia, wodociągi), bądź też wymagały stałej dopłaty z ogólnych funduszów (teatr, lombard, tabor).

Ostatniem wreszcie źródłem dochodu to czynsz z budynków i gruntów miejskich, jakich zarząd niemiecki miasta w ostatnich latach stosunkowo dość dużo nabył;

ze sumy 164000 mk. z r. 1895 doszedł dochód ten do sumy 1554487 mk. w r. 1913, wliczając i sumy „przerachowaniowe“ t. j. czynsze dzierżawne płacone przez zakłady i przedsiębiorstwa miejskie oraz inne działy administracji np. szkolnictwo, szpital i t. p.

Cyfry końcowe budżetów w ostatniem dziesięcioleciu 19. wieku i pierwszych latach 20 wieku były po stronie rozchodów i przychodów następujące:

w r.	1896 —	3395000 mk.	w r.	1905 —	8826000 mk.
	1897 —	3443000 „		1906 —	9737000 „
	1898 —	3772000 „		1907 —	10568000 „
	1899 —	4241000 „		1908 —	11952000 „
	1900 —	5852000 „		1909 —	13969000 „
	1901 —	6715000 „		1910 —	14649000 „
	1902 —	7201000 „		1911 —	15079000 „
	1903 —	7976000 „		1913 —	17346000 „
	1904 —	8368000 „		1918 —	27964000 „

Widoczny z powyższego zestawienia wzrost cyfr budżetowych a w szczególności rozchodów tłumaczy się coraz znaczniejszemi wydatkami na szkolnictwo, straż pożarną, ogrodownictwo, dopłatę na policję państwową, podatki na rzecz starostwa krajowego (prowincji), a przedewszystkiem na długi; dość dokładny obraz wzrostu tych wydatków mamy w poniższem zestawieniu:

Rok	Ubodzy sieroty szpital	Szkolnictwo	Budownictwo naz. podz. kanalizacja	Straż ogniowa	Ogrodownictwo	Dopłata do policji państw.	Podatki na rzecz starostwa krajow.	Długi
1895	268000	468598	57000	49500	10400	73000	146000	145000
1900	420415	870460	153000	87000	46000	76000	254000	398000
1909	814500	1776000	359000	158000	98000	327000	483000	876010
1918	2180000	3302000	855000	248000	244000	320000	785000	3848000

* * *

Bezstronność każe przyznać, iż Prusacy zmuszeni dziejowym wyrokiem sprawiedliwości do opuszczenia zagrabionych ziem. oddali prawowitym właścicielom miasto Poznań prawidłowo zabudowane, z nowoczesnemi urządzeniami, dużemi inwestycjami, ale też i z ogromnemi długami.

Budżet miasta w chwili opuszczenia go przez zaborców zamykał się sumą 27 964 000 mk.; długi doszły do wysokości 90 277 643 mk.

* * *

Polacy objąwszy w swe ręce zarząd miasta znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji; personel bowiem urzędniczy zatrudniony przez magistrat, a liczący już przed wielką wojną około 900 ludzi — prócz robotników — składał się prawie wyłącznie z Niemców, którzy w r. 1919 gremjalnie porzucili swe stanowiska, przyczem niemałą u nich rolę odgrywała chęć kompletnego zdezorganizowania biur i działalności maszyny magistrackiej.

Zawiedli się jednak.

Personel urzędniczy zastąpiono siłami polskiemi — a przyjmowano każdego kto się zgłosił, byle choć trochę odpowiednie miał kwalifikacje; przy dobrej woli nowo przyjętych funkcjonarjuszów polska administracja miasta ani na chwilę nie utknęła, choć z początku skrzypiała i kulała; dziś miejski personel urzędniczy po odpowiedniem przeszkoleniu i kilkuletniej praktyce tworzy już całkowicie zgrany i sharmonizowany element biurokratyczny umiejący w zupełności podołać przyjętym na się zadaniom i zobowiązaniom.

Prócz spolszczenia i zorganizowania administracji miejskiej czekał zarząd polski — już od pierwszej chwili przejęcia steru miasta — obowiązek zaopatrzenia ludności — zwłaszcza mniej zamożnej — w dostateczne i tanie środki żywności; Niemcy bowiem na długo przed końcem wojny zabór tut. ogołacali z najpotrzebniejszych artykułów żywności, tak że po ich wyjściu ziemie tut. a zwłaszcza miasta w bardzo ciężkiej znalazły się sytuacji żywnościowej; zadaniu temu podołało w zupełności miejskie biuro żywnościowe, a przy dobrej woli wszystkich powołanych czynników doprowadzono niedługo do tego, że część ziemiopłodów mogła Wielkopolska odstąpić nietylko na rzecz Śląska, ale i innych ziem Polski.

Z chwilą zaś, gdy w kraju zaczęły normalnie układać się stosunki, a pieniądz stabilizować przystąpił magistrat — przy pełnem zrozumieniu rady miejskiej i przyznaniu przez nią odpowiednich kredytów — do rozszerzenia granic miasta, dalszej jego rozbudowy a przedewszystkiem do zapewnienia ludności mieszkań.

Po kilkuletnich zabiegach włączono więc do miasta z dniem 1. stycznia 1925 sąsiednie gminy i to Główną, Komandorję, Rataje, Starołękę Małą, Wi-

niary, Dębiec i dominium Naramowice; to ostatnie o obszarze 481 ha 52 a, nabyto od Skarbu Państwa Polskiego za cenę przeszło 230 000 zł; dokonano z wojskiem zamiany gruntów, przyczem miasto uzyskało po prawym brzegu Warty okoliczne forty i grunty przyforteczne o obszarze 144 ha 33 a, których zniwelowanie pochłonęło wprawdzie duże sumy, ale za to dały one bezrobotnym zatrudnienie, a miastu tereny pod budowę nowej elektrowni, nowej rzeźni i targowiska, stworzyły idealne tereny pod drobne zakłady przemysłowe i całe kolonie domów mieszkalnych.

Prócz tych nabytków terenowych zakupiło miasto i to głównie od wyjeżdżających Niemców — wykorzystując niskie ceny rynkowe — dużą ilość gruntów w różnych dzielnicach miasta tworząc w ten sposób rezerwę terenów budowlanych pod przyszłe szkoły, łazienki, ogrody itp. urządzenia publiczne; w następstwie tej akcji obszar nieruchomości miejskich, który w chwili wyjścia Prusaków wynosił 783 ha 17 a o wartości 54 868 500 mk. wzrósł w dniu 15. grudnia 1928 o przeszło 100%, gdyż wynosi obecnie 1 570 ha 37 a, o wartości 121 721 367 zł.

By dokończyć zaledwie rozpoczęte przez Niemców prace przeciwpowodziowe, przystąpił zarząd polski do obwałowania Cybiny i Warty na przestrzeni kilku kilometrów kosztem 1 925 000 zł; prace te obecnie prawie już sfinalizowane ułatwiła znacznie niwelizacja terenów fortecznych nabytych przez miasto a równocześnie złagodziły również i one znacznie bezrobocie dając przez lat kilka stałe zajęcie setkom bezrobotnych.

Dla usprawnienia komunikacji kołowej pobudowało miasto most na odnodze Warty kosztem 840 000 zł a na spółkę z zarządem kolei państwowych dokonuje przebudowy toru kolejowego Poznań-Główna, budowy tamże wiaduktu oraz 2 nowych mostów kolejowych kosztem około 2 000 000 zł i stwarza w ten sposób dostęp kolejowy dla nowej elektrowni, targowiska i rzeźni oraz nowo zyskanych terenów przemysłowych.

Poza przebrukowaniem i wyasfaltowaniem całego szeregu ulic istniejących przystąpiono do przebudowania i uregulowania ulic wypadowych, dróg w nowo przyłączonych przedmieściach a wreszcie pobudowano w dzielnicy łazarskiej i górczyńskiej kilka kilometrów nowych ulic kosztem 6 800 000 zł.

Łącznie z budową nowych ulic rozszerzono znacznie sieć kanalizacyjną kosztem 1 960 000 zł.

Dla zapewnienia racjonalnej zabudowy miasta w przyszłości tj. prawidłowego rozmieszczenia ulic, gmachów publicznych, ogrodów itp., odpowiada-

jącego zasadom nowożytnej urbanistyki wyzyskania terenów pod budowę domów mieszkalnych, kolonji robotniczych i zakładów przemysłowych powołano do życia wydział rozbudowy miasta, który od lat 3 intensywnie przeprowadza studja nad przyszłym planem rozbudowy i zabudowy „wielkiego Poznania".

Rzucona w pierwszych latach odzyskania niepodległości myśl popierania rodzimego przemysłu, rzemiosła i handlu, zrealizowana już w r. 1921 w instytucji „Targów poznańskich" — przy stałem popieraniu ich rozbudowy przez obie korporacje miejskie — rozrosła się (kosztem 3 575 000 zł) w dobie obecnej do takich rozmiarów, iż umożliwiła podjęcie takiej olbrzymiej imprezy, jaką jest Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929.

Drugie przedsiębiorstwo zawdzięczające swe powstanie inicjatywie zarządu polskiego to spalarnia śmieci pobudowana kosztem 3 800 000 zł; zapobiegła ona nietylko powstawaniu wzgórz i hałdów śmieci po peryferjach miasta, gdzie były zbiorowiskiem zarazków najrozmaitszych, a przeciwnie z uzyskanych ze spalenia żużli dała możność fabrykacji płyt chodnikowych, rur kanalizacyjnych itp. stwarzając ponadto dość poważne quantum energji elektrycznej.

Trzeciem wreszcie przedsiębiorstwem powołanem do życia to wspomniana już poprzednio majętność Naramowice, gdzie prócz normalnego gospodarstwa rolnego założono na terenie 300 morgów kulturę wikliny, na obszarze 80 morgów szkółkę drzew owocowych, na niemniej znacznym obszarze warzywnictwo ogrodowe i stawy rybne; majętność ta pokrywa nietylko amortyzację włożonego kapitału, lecz nawet odrzuca corocznie kilkadziesiąt tysięcy zł czystego zysku.

Z przejętych od Niemców przedsiębiorstw gazownia uległa znacznej modernizacji i rozszerzeniu tak samej fabryki, jak i sieci kosztem ca 4 411 000 zł, pobudowała nadto gmach administracyjny i domy mieszkalne za sumę około 1 400 000 zł; wodociągi pobudowały nowy kompleks studzien, rozszerzyły ujęcie wody, znacznie powiększyły sieć rurociągową i wykonały większe roboty dla nowej stacji pomp w Dębcu kosztem 2 800 000 zł. Rzeźnia i targowisko przygotowały sobie pod swe zakłady nowe tereny na gruntach pofortecznych — niwelując je i nasypując kosztem przeszło 2 000 000 zł; ponadto współuczestniczą one w kosztach przebudowy toru kolejowego i mostów sumą około 250 000 zł.

Na odnowienie gmachu opery wyłożono 500 000 zł.

Najważniejszą jednak inwestycją w kategorji przedsiębiorstw miejskich to budowa nowej centrali elektrycznej kosztem 12 500 000 zł; rozpoczęta z początkiem r. 1928 ma już w maju 1929 obsługiwać miasto i wystawę krajową.

Wspomnieć wreszcie należy, że od r. 1929 przejmuje miasto na swój koszt dwa dalsze zakłady, dotychczas tylko subwencjonowane a to: bibljotekę Raczyńskich i ogród zoologiczny, które powiększą wydatki o rocznych 200 000 zł.

* * *

W zakresie administracji ogólnej poczyniono w ubiegłem dziesięcioleciu następujące inwestycje: pobudowano gmach szkoły powszechnej na Winiarach za 800 000 zł, gmach szkoły handlowej za 2 000 000 zł, zaś na budowę dalszych gmachów szkolnych przewidziano na rok 1929/30 kwotę miljona zł; w dziedzinie zdrowia publicznego wykonano kosztem przeszło 300 000 zł prace przedwstępne (ziemne i kanalizacyjne) pod nowy szpital wzgl. pawilon dla gruźliczochorych oraz prace przedwstępne pod nowy centralny cmentarz kosztem — na razie — około 50 000 zł; pobudowano 10 ustępów publicznych, przeważnie podziemnych za sumę 320 000 zł, przystąpiono do budowy stadjonu sportowego kosztem około 1 800 000 zł i nowej palmiarni kosztem 1 000 000 zł, wybudowano wreszcie nową łaźnię rzeczną za cenę 165 000 zł i łazienki ciepłe za 315 000 zł. W dziedzinie opieki nad ubogimi i dziećmi pobudowano nowe skrzydło przy domu starców kosztem 186 000 zł, sierociniec na 100 łóżek za 435 000 zł oraz dzieciniec — miejsce zabaw na wolnem powietrzu — za cenę 401 000 złp. Najwyższy jednak wysiłek skierowało miasto w kierunku złagodzenia — choćby częściowo — największej klęski czasów najnowszych t. j. klęski mieszkaniowej. W latach 1923-1928 pobudowano więc z funduszów administracji ogólnej 41 budynków mieszkalnych o 1925 ubikacjach za sumę 9 857 561 zł a z funduszów zakładów miejskich 11 budynków mieszkalnych o 279 ubikacjach za sumę 1 466 366 zł; ponadto na ukończeniu są 3 duże kompleksy budynków o 1186 ubikacjach o ustalonej kosztorysem cenie budowy 8 100 000 zł.

Przeważna część nowopobudowanych mieszkań to 1 pokój i kuchnia, czynsze zaś dzierżawne nie pokrywają nietylko amortyzacji, lecz ani nawet oprocentowania wypożyczonego na te budowle kapitału, a wedle stanu dzisiejszego miasto deficyt stąd powstały we wysokości 480 000 zł rocznie musi pokrywać z wpływów ogólnych; jest to więc nowy rodzaj opieki społecznej — przed paru laty zupełnie nieznany i niespodziewany.

Rzecz oczywista, iż fundusze na powyżej wymienione inwestycje można było uzyskać tylko w drodze nadzwyczajnych przychodów tj. pożyczek; bardzo nieznaczną bowiem część inwestycji wykonać zdołano przy pomocy dochodów bieżących, bo tylko gmachy dla szkół powszechnych, zaś rozbudowę gazowni i wodociągow przeprowadzono przy pomocy gromadzonego przez kilka lat funduszu odnowienia, na wszystkie zaś inne budowle źródeł własnych zabrakło.

Zaciągnięto więc:

a) w r. 1924 pożyczkę obligacyjną 800 000 zł = frankom szwajc. = 1 378 400 zł
w r. 1926 pożyczkę obligacyjną 3 000 000 zł w złocie = 5 164 294 zł
w r. 1927 pożyczkę obligacyjną = 8 600 000 zł
w r. 1928 pożyczkę angielską 500 000 funtów = 21 750 000 zł

b) dług skryptowy w Ubezpieczalni Krajowej, Ministerstwie Robót Publicznych, Banku Gospodarstwa Krajowego i Zakładzie Ubezpieczenia pracowników umysłowych w wysokości 5 304 500 zł

c) a wreszcie dług chwilowy w Banku miasta 6 624 089 zł

Po uwzględnieniu uskutecznionych w międzyczasie częściowych spłat powyższych długów przedstawia się stan zadłużenia miasta w dniu 31. grudnia 1928, jak następuje:

z czasów polskich	a) dług obligacyjny .	36 482 000 zł	
	b) „ skryptowy .	5 495 111 zł	20 gr
	c) „ chwilowy .	6 624 089 zł	13 gr
		48 601 200 zł	33 gr

dochodzą do tego długi z czasów niemieckich, które ze sumy 90 277 643 mk. obniżyły się wskutek uskutecznionych przez zarząd obecny spłat i znanego rozporządzenia Prezydenta Rzp. o przerachowaniu zobowiązań na kwotę 5 177 112 zł 37 gr

tak iż łącznie obdłużenie miasta wynosi dziś ogółem 53 778 312 zł 70 gr

Wyżej wymienione wydatki inwestycyjne spotęgowane zwłaszcza w roku 1927 i 1928 z jednej strony a z drugiej dochody we formie zaciągniętych pożyczek uwidocznione są w cyfrach budżetu nadzwyczajnego i to za okres budżetowy 1927/28 sumą 20 278 635 zł a za okres 1928/29 sumą 36 766 000 zł —; budżet nadzwyczajny na r. 1929/30 przewiduje kwotę 20 100 500 zł; są to więc cyfry bardzo wysokie, choćby nawet w porównaniu do sum inwestowanych

Magistrat 1928. I.

(1-9 zawodowi radcowie miejscy, od 10 honorowi radcowie miejscy)

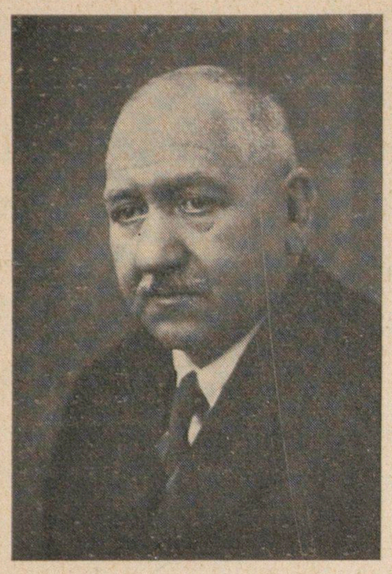

Stanisław Nowicki

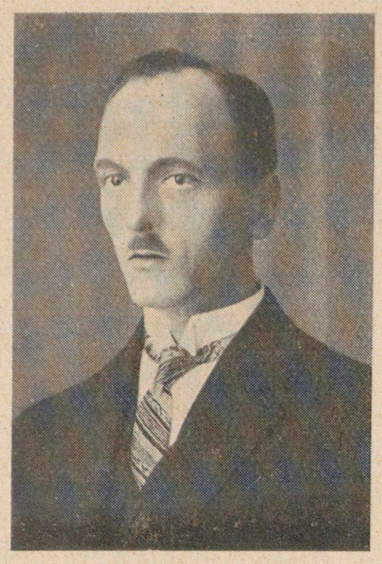

Stanisław Podolka

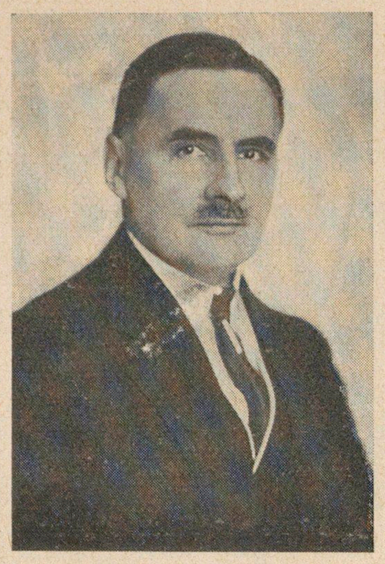

Kazimierz Ruciński

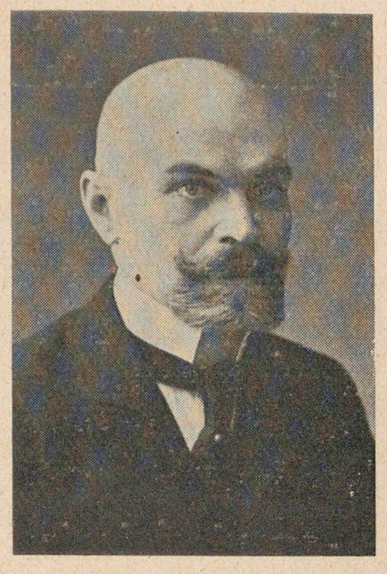

Władysław Kultys

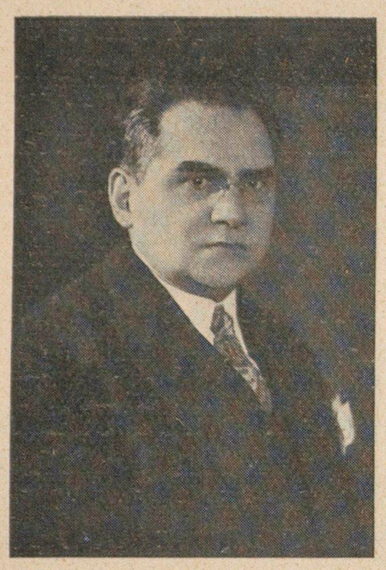

Dr. med. Tadeusz Szulc

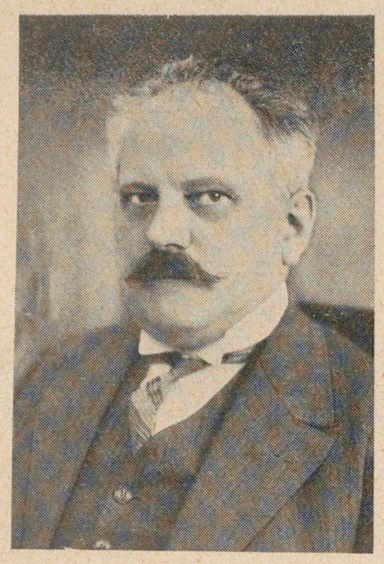

Sylwester Pajzderski

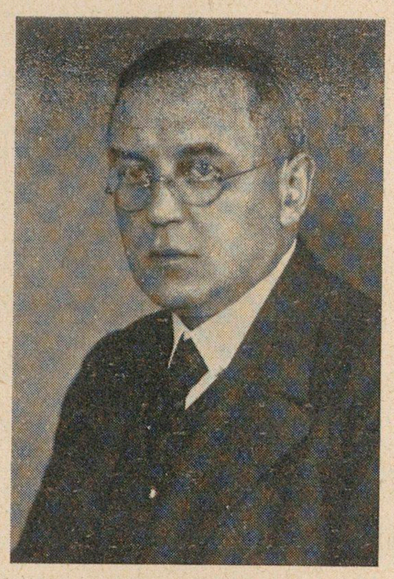

Adam Mizgalski

Stanisław Czasz

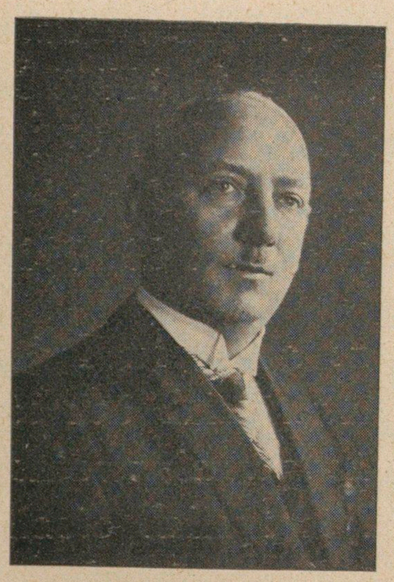

Tadeusz Ruge

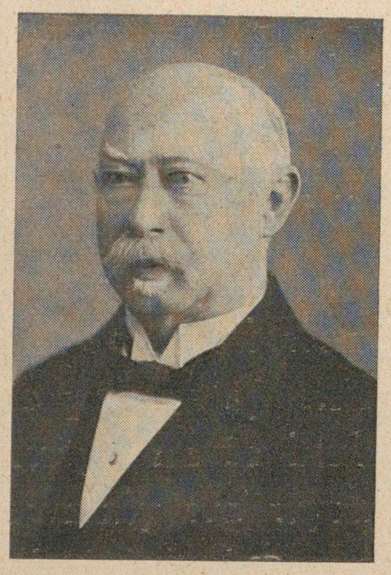

Józef Jasiński

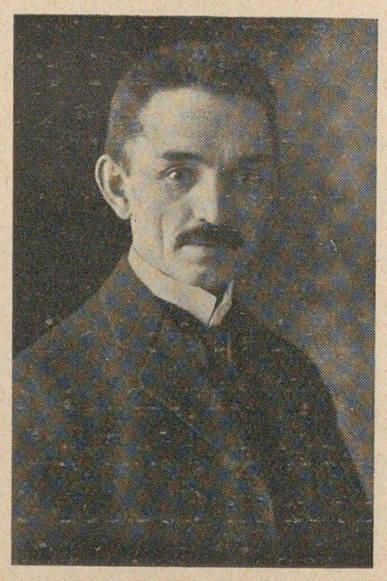

Władysław Berkan
(do r. 1928)

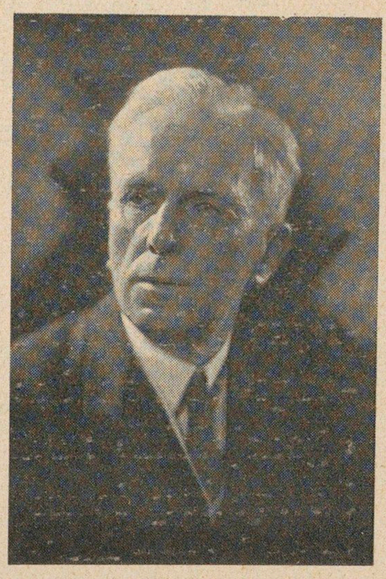

Jan Cynka

przez Niemców i świadczą dowodnie o rozmachu i intensywności pracy obecnego zarządu miasta.

Natomiast końcowe cyfry budżetów zwyczajnych za ostatnie dziesięciolecie są w porównaniu z takimiż cyframi budżetów niemieckich — a zwłaszcza budżetu z r. 1913, który należy przyjąć za rok normalny — bezwzględnie niższe, co świadczy wprawdzie o daleko posuniętej oszczędności w administracji miejskiej, ale niemniej również o znacznem zubożeniu społeczeństwa w czasach powojennych.

Podczas gdy budżet roku 1913 zamykał się cyfrą 18 368 000 mk. zł, a w roku 1918 cyfrą 27 964 000 mk. to sumy następnych lat 10 wynoszą:

w r.	1919 —	49 174 505	mk.
	1920 —	116 567 247	mp.
	1921 —	961 247 531	mp.
	1922 —	5 592 734 984	mp.
	1923 —	459 554 142 220	mp.
	1924 —	19 991 948	zł
	1925 —	26 826 039	„
	1926 —	31 073 454	„
	1927/28 —	33 447 314	„
	1928/29 —	37 353 235	„

Cyfry lat 1919 - 1923 tj. spadku i dewaluacji pieniądza są bez znaczenia, gdyż nie dają żadnej miary ani porównania, toż samo można powiedzieć o roku 1924, w którym wprowadzono złotego, to też dopiero rok 1925 i następne tworzą podstawę do porównań z czasem przedwojennym: sumie budżetowej z roku 1913/14 18 368 000 mk. złotych = 38 756 480 zł przy liczbie mieszkańców 164 418 odpowiada suma 37 353 235 zł z roku 1928/29 przy liczbie mieszkańców 243 000 i znacznie zwiększonym obszarze miasta; gdy ponadto od sumy ostatniej odejmiemy 1 312 450 zł jako wydatki spalarni śmieci, 543 500 zł Targu poznańskiego, 499 710 zł mleczarni, 149 523 zł centralnych warsztatów, 441 680 zł majętności Naramowice i 470 000 zł dopłaty do nowopobudowanych mieszkań — czego wszystkiego w r. 1913 nie znano, — to otrzymamy cyfrę wydatków budżetu 1928/29 33 936 372 zł, która jest bezwzględnie niższa od sumy wydatków budżetowych z r. 1913. Innemi słowy cyfry te niezbicie stwierdzają, że gdy w r. 1913/14 przypadało na głowę mieszkańca 235,71 zł (= 111,71 mk. zł) wydatków, to w r. 1928/29 tylko 153,71 zł, nie biorąc zaś pod uwagę przedsiębiorstw, lecz tylko samą administrację ogólną przypadnie na 1 mieszkańca tylko 107,72 zł.

* *
*

Jak zaś wydatki lat 1913/14 1918/19 i 1928/29 rozkładały się na poszczególne

	1	2	3	4	5	6	7	8
Rok	Zarząd ogólny	Majątek komunalny	Niedobór przedsiębiorstw i zakładów	Długi	Drogi, place i rozbudowa miasta	Szkolnictwo, kultura i sztuka	Zdrowie publiczne	Opieka społeczna
1913/14	2 265 000 mk. zł	857 760	197 200	2 609 200	262 000	2 830 830	1 596 600	965 420
1918/19	6 142 220 mk.	1 141 640	230 500	3 847 544	238 880	3 301 727	2 910 900	960 880
1928/29	2 594 256 zł	375 050	1 239 584	3 044 420	2 556 889	2 593 720	3 186 182	2 673 843

17	18	19	20	21	22	23	24
Rzeźnia i targowisko	Teatry	Lombard	Tabor	Przeładownia	Mleczarnia	Spalarnia	Targi pozn.
496 660 mk. zł	patrz rubr. 3	38 500	patrz rubr. 7	146 120 oraz w rubr. 3	—	—	—
648 130 mk.	28 000 oraz w rubr. 3	22 890	patrz rubr. 7	158 370 oraz w rubr. 3	—	—	—
1 518 246 zł	2 360 764	100 995	420 931	168 500	500 281	1 322 031	543 500

Z wydatków, jakie w latach poprzednich obciążały fundusze miejskie, odpadły przedewszystkiem pobory nauczycielstwa szkół powszechnych oraz $^2/_3$ poborów nauczycielstwa szkół wydziałowych, co stanowiło około 75% wszystkich wydatków na szkolnictwo; pomimo tego bardzo znacznego odciążenia wydaje miasto obecnie mało co niższe kwoty (2 830 830 mk. w r. 1913/14 i 2 593 720 zł w r. 1928/29) a to wskutek zwiększonych świadczeń miasta na utrzymanie szkolnych gmachów, przybory naukowe, dobrowolnie wypłacane dodatki lokalne dla personelu nauczycielskiego i wzmożonej w ostatnich latach budowy nowych gmachów szkolnych.

Odpadły dalej wydatki o rocznych 280 000 — 320 000 mk. na policję państwową (umundurowaną), ale od r. 1925 przybyły wydatki o rocznych 380 000 zł na miejski urząd policyjny, na jaki zamieniono b. starostwo grodzkie przeka-

działy administracji, zakłady i przedsiębiorstwa wykazuje poniższe zestawienie:

9	10	11	12	13	14	15	16
Popieranie przemysłu i handlu	Bezpieczeństwo publiczne	Świadczenia na rzecz związku wojew.	Różne	Razem administracja ogólna	Elektrownia	Gazownia	Wodociągi
124 500	600 000	534 000	—	12 842 480 mk. zł	661 430 i	1 948 720 1 558 000 wspólny	676 260 mk zł magazyn
135 000	657 250	785 000	—	20 351 551 mk.	1 626 250	3 940 210	1 189 050
388 532	1 235 339	719 425	514 500	21 121 740 zł	5 195 950	6 376 963	1 817 843

25	26	27	28	29	30	31
Warsztat reperacyjny	Naramowice	Razem przedsiębiorstwa	Ogółem administr. i przedsiębiorstwa	Sumy przerachowaniowe	Rzeczywista suma ogólnych wydatków	Uwagi
—	—	5 525 540 mk. zł	18 368 020	3 709 000	14 659 020 mk. zł	W rubr. 7 „zdrowie publiczne" mieszczą się wydatki na: szpital, kanalizację, ogrody, łazienki, czyszczenie ulic, tabor i wywóz nieczystości.
—	—	7 612 900 mk.	27 964 450	3 980 000	23 984 450 mk.	W rubr. 10 „bezpieczeństwo publiczne" mieszczą się wydatki na: miejski urząd policyjny, policję budowlaną i straż ogniową.
153 308	441 680	20 920 922 zł	42 042 732	4 689 497	37 353 235 zł	

zane prezydentowi miasta przez władze państwowe; w taki sam sposób przejęło miasto policję sanitarną, co budżet obciąża dalszą kwotą ca 100 000 zł rocznie; łączne wydatki na bezpieczeństwo tj. policję bezpieczeństwa, policję budowlaną i straż ogniową wzrosły o przeszło 100%, bo z 600 000 mk z roku 1913/14 podniosły się w r. 1928/29 do 1 235 839 zł.

Porównując wydatki z r. 1913/14 i 1928/29 innych działów administracji widzimy poważną różnicę w wydatkach na utrzymanie „majątku komunalnego" (857 760 mk., w r. 1913 i 375 050 zł w r. 1928/29); jest to jednak tylko różnica pozorna polegająca na tem, iż w r. 1913/14 „majątek komunalny" utrzymywał i remontował wszystkie budynki miejskie — poza budynkami przedsiębiorstw i zakładów — podczas gdy obecnie każdy dział administracji musi swe gmachy z własnego etatu utrzymywać i odnawiać.

Bardzo znacznie wzrosły sumy wypłacane z funduszów ogólnych na pokrycie braków w przedsiębiorstwach deficytowych taboru, lombardu, przeładowni, a przedewszystkiem teatrów miejskich; — ze sumy 197 200 mk. roku 1913/14 wzrosły deficyty w roku 1928/29 do 1 239 584 zł.

Oprocentowanie i amortyzacja długów ze sumy (:2 609 200 mk. w r. 1913/14:) 3 847 544 mk. w r. 1918/19 obniżyły się w r. 1928/29 tylko do sumy 3 044 420 zł — choć ogólne obciążenie miasta długami zmniejszyło się prawie o połowę (zobacz wyżej) — a to z powodu znacznie wyższej stopy procentowej, która z 4—5% podniosła się do 8—10%; bardzo znacznie, bo blisko o 1000% wzrosły wydatki na drogi, przedewszystkiem z powodu konieczności dogonienia zaniedbań w tej dziedzinie w pierwszych latach powojennych, przebudowy dróg w przyłączonych gminach podmiejskich i uzupełnienia sieci komunikacyjnej w pobliżu oraz na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej.

O 100% w porównaniu z r. 1913/14 wzrosły wydatki na zdrowie publiczne bo z 1 596 600 mk. na zł 3 186 182; największy stosunkowo skok w tym dziale wykazuje ogrodnictwo, które z kwoty 163 000 mk. podniosło się obecnie do 634 042 zł.

Wydatki na opiekę społeczną ze sumy 965 420 mk. podniosły się do 2 673 843 zł — a jeśli jeszcze doliczymy deficyt z nowych mieszkań w wysokości 480 000, otrzymamy łączny wydatek 3 153 843 zł a zatem o przeszło 300% większy.

Budżety prawie wszystkich zakładów miejskich uległy znacznej zwyżce z jednej strony z powodu zwiększonej konsumcji a tem samem i produkcji, z drugiej zaś strony z powodu zwyżki cen materjału i pracy; największą zwyżkę wykazują zakłady światła: elektrownia bowiem ze sumy 661 430 mk. w roku 1913/14 doszła do sumy 5 195 950 zł wykazując stale dalszą tendencję zwyżkową a gazownia ze sumy 1 948 720 mk do 6 376 963 zł; wodociągi, rzeźnia i targowisko potroiły prawie swe wydatki.

Teatr sumę wydatków 148 657 mk. w r. 1913 podniósł obecnie do wysokości 2 115 764 zł, przyczem wykazany niedobór 959 860 zł pokrywa się z ogólnych funduszów. Lombardu wydatki wzrosły o blisko 300% głównie z tego powodu, ponieważ zakład ten nie posiadając własnego kapitału musi operować pożyczonym; tabor zwiększył swe wydatki o około 100%, natomiast budżet przeładowni jest prawie równy pod względem cyfrowym z budżetem z 1913/14.

Zaznaczyć więc jeszcze raz należy na podstawie powyższego szczegółowego zestawienia i porównania cyfr budżetowych, iż gospodarząc oszczędniej niż Niemcy potrafili Polacy nietylko dotrzymać im kroku, lecz nawet w niektórych urządzeniach ich wyprzedzić, a w każdym razie w trosce o ludność mniej zamożną, bezrobotnych oraz w kwestji mieszkaniowej.

* * *

Zestawienie poniższe daje nam porównanie dochodów preliminowanych zwyczajnem budżetem na rok 1913/14, 1918/19 i 1928/29.

Rok	Majątek komunalny	Zyski z przedsiębiorstw	Subwencje i dotacje	Zwroty	Opłaty administracyjne	Opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych	Podatki	Różne	Razem
1913/14	1 585 340 mk. zł.	619 228	17 000	202 313	43 000	1 853 500	5 704 900	2 864 272	12 889 553
1918/19	2 147 068 mk.	503 755	17 000	229 262	51 000	2 733 745	11 625 964	3 043 756	20 351 550
1928/29	1 589 560 zł	3 378 241	21 000	969 885	155 600	2 515 351	12 307 454	184 649	21 121 740

Dochód z majątku komunalnego w r. 1928/29 nie wzrósł pod względem cyfrowym nic w porównaniu z dochodem r. 1913/14 — ale to tylko pozór, gdyż w r. 1913/14 uwzględniano również czynsze dzierżawne płacone — ale tylko na papierze — za budynki szkolne i administracyjne, co w sumie okrągłej powiększało dochody tego działu o 770 000 zł.

Obecnie pod dochodami z majątku rozumie się tylko rzeczywiste wpływy gotówkowe i to: czynsze dzierżawne za tereny — również i przez przedsiębiorstwa miejskie używane — za budynki mieszkalne prywatnym na cele przemysłowe lub handlowe wynajęte, dochód z kapitałów własnych, w czem największą pozycję stanowi dywidenda od akcyj Poznańskiej Kolei Elektrycznej posiadanych przez miasto i nieznaczne kwoty uzyskane ze sprzedaży zbędnych ruchomości.

Pod dochodem z przedsiębiorstw komunalnych rozumieć należy zyski wpłacane przez nie na rzecz administracji ogólnej; jeżeli jednak uwzględnimy, iż na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne z dnia 17. czerwca 1924 D. U. R. P. Nr. 51 i odnośn. rozporz. wykonawcz. długi zaciągane na budowę i remont przedsiębiorstw oraz zakładów miejskich obciążają nie je, lecz administrację ogólną, że zatem na oprocentowanie i amortyzację tych długów nie przedsiębiorstwa łożą lecz wyłącznie administracja ogólna, to okaże się, iż zyski płacone przez przedsiębiorstwa tracą charakter „czystego zysku" albowiem około 50% wpłacanych z tego tytułu sum obracać musi zarząd ogólny na spłatę i oprocentowanie długów — nie w swoim interesie zaciąganych.

Na rok 1928/29 preliminowano czystego zysku z gazowni 960 081 zł, z elektrowni 1 792 722 zł, wodociągów 11 152 zł, rzeźni 24 558 zł, targowiska 50 964 zł, spalarni śmieci 265 449 zł, przeładowni 19 815 zł, VIII Targu poznańskiego 169 500 zł, mleczarni 10 000 zł i majątku Naramowice 74 000 zł — ogółem 3 378 241 zł.

Preliminowany czysty zysk z Targów poznańskich i spalarni śmieci nie pokrywa nawet sum potrzebnych na oprocentowanie pożyczek na nie zaciągniętych; co więcej! dość problematyczną jest kwestja zrealizowania wpłaty owego „czystego zysku" przez spalarnię śmieci — co wszakże z uwagi na fakt, że są to dopiero początki funkcjonowania tego zakładu a tem samem niebędącego w pełnym ruchu — jest rzeczą dość zrozumiałą.

Nie od rzeczy będzie powtórne przypomnienie w tem miejscu, iż czystemu zyskowi przedsiębiorstw rentujących się przeciwstawić należy niedobory zakładów deficytowych jak: teatru, lombardu, taboru — a w poprzednich latach i przeładowni —, które na rok 1928/29 przewidywane są w wysokości 1 239 584 zł.

W roku budżetowym 1913/14 dała gazownia czystego zysku 346 131 mk. zł, elektrownia 216 334 mk., wodociągi wyjątkowo 49 523 mk. i targowisko 7 240 mk.; natomiast teatr przyniósł deficytu 148 600 mk, lombard 4 000 mk, tabor 305 000 mk, a przeładownia 44 600 mk.

* * *

Subwencyj wzgl. dotacyj otrzymuje miasto bardzo mało, bo roczna suma tych wpływów nie przekracza 21 000 zł; składa się na nie subwencja Starostwa Krajowego w wysokości 15 000 zł na szkoły średnie zawodowe w zamian za subwencję 12 300 zł płaconą przez miasto na rzecz muzeum Wielkopolskiego utrzymywanego przez Starostwo Krajowe; dochodzi do tego jeszcze tylko subwencja Tow. ubezpieczeniowych w wysokości 6 000 zł na rzecz m. straży ogniowej; aby być zupełnie dokładnym trzeba zaznaczyć, iż w r. 1926 i 1927 otrzymało miasto jednorazową dotację 475 000 zł na budowę mostu na odnodze Warty, ale to dlatego, ponieważ leży on na trakcie państwowym.

Za czasów niemieckich otrzymało natomiast miasto w pierwszej linji od rządu znacznie wydatniejsze subwencje, gdyż np. na budowę teatru sumę 880 000 mk., przedewszystkiem zaś zobowiązał się fiskus pruski do stałego utrzymywania ulic założonych na terenach pofortyfikacyjnych, co przedstawiało rocznie wartość około 100 000 mk.; — dziś rząd nietylko zobowiązania tego nie chce dotrzymać, ale nawet fundusze udzielone miastu na zatrudnienie bezrobotnych — co przecie jest zadaniem państwa a nie komuny — każe sobie zwracać, — prawda — że za niskiem bardzo oprocentowaniem.

Tytułem „zwrotów“ preliminowano w r. bieżącym sumę 800 885 zł i to: od Skarbu Państwa 124 027 zł na częściowe pokrycie kosztów utrzymania szkoły handlowej w myśl istniejących zobowiązań oraz zgodnie z obowiązującemi przepisami 180 000 zł za pobór podatków państwowych; od Izby przemysłowo-handlowej 12 000 zł na szkołę handlową a od Starostwa Krajowego 77 000 zł za utrzymanie dróg wojewódzkich przez teren miasta biegnących; od zobowiązanych za świadczenia z tytułu opieki nad ubogimi i młodzieżą 203 010 zł; od przedsiębiorstw 155 844 zł tytułem zwrotu części poborów członków magistratu zawiadujących niemi oraz tytułem wkładek emerytalnych za urzędników i pracowników, wzamian za które to świadczenia administracja ogólna opłaca emerytury i dary z łaski wszystkich bez wyjątku pracowników miejskich; inne drobniejsze zwroty, np. za mieszkania służbowe i t. p., przynoszą dochód w sumie 49 000 zł.

W roku 1913/14 miało miasto z powyższych źródeł tylko 202 313 mk.

Tytułem „opłat administracyjnych“ za dokumenty i czynności urzędu stanu cywilnego — miejskiego urzędu policyjnego — policji budowlanej — urzędu rozjemczego dla spraw najmu — sądu kupieckiego i procederowego — Wydziału miejskiego i biura obywatelskiego preliminowano w roku 1928/29 tylko kwotę 155 600 zł.; wprawdzie możnaby było ustanowić opłaty i od innych czynności urzędowych, gdyż zezwala na nie ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, ale korporacje miasta naszego są zapatrywania, iż mieszkańcom nie należy utrudniać załatwiania ich spraw w urzędach miejskich przez wprowadzenie nowych opłat.

W roku 1913/14 wpłynęło z tego źródła tylko 43 000 mk.

Opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich przyniosły w r. 1913/14 — 1 853 500 mk., a w roku bieżącym preliminowano je na 2 515 351 zł.; w szczególności przewidziano 5 000 zł za nadmierne używanie dróg przez Poznańską Kolej Elektryczną i prywatnych, za plany i prace urzędu pomiarów na rzecz przedsiębiorstw i prywatnych osób 4 000 zł, z opłat szkolnych 254 500 zł, z opłat szpitalnych 1 087 500 zł, z wpływów ogrodnictwa 49 300 zł, z opłat kanalizacyjnych 371 621 zł, z łazienek 133 000 zł, z targowego 100 000 zł, od Poznańskiej Kolei Elektrycznej — w myśl kontraktu — 436 000 zł, oraz innych drobniejszych 50 120 zł.

Najważniejsze źródło dochodów, t. j. podatki w r. 1913/14 dały 5 704 900 mk. zł, w roku 1918/19 — 11 625 964 mk., a na rok bieżący przewidziano je w sumie 12 307 454 zł; stanowiły więc one w r. 1913/14 — 31,1% wszystkich wpływów miasta, w r. 1918/19 — 41,6% — a w r. 1928/29 — 32,9%, a więc mniej niż za czasów niemieckich; w r. 1913/14 przypadło na głowę mieszkańca 34,69 mk zł = 72,84 zł zapłaconego na rzecz miasta podatku, w roku 1918/19 —

68,03 mk, a w r. 1928/29 — 50,64 zł. a więc znowu mniej niż za ery poprzedniej.

W roku 1913/14 pobrano następujące podatki:

dodatek do państwowego podatku dochodowego w sumie	2 848 531 mk zł
dodatek do państwowego podatku budynkowego w sumie	1 756 143 mk zł
dodatek do państwowego podatku gruntowego w sumie	149 209 mk zł
dodatek do państwowego podatku zarobkowego w sumie	412 245 mk zł
dodatek do państwowego podatku wyszynkowego w sumie	45 669 mk zł
podatek od domów składowych w sumie	9 988 mk zł
podatek od piwa w sumie	60 020 mk zł
podatek od psów w sumie	36 685 mk zł
podatek od zabaw i widowisk	98 599 mk zł
podatek od obrotu nieruchomości	126 492 mk zł
45% udział w państwowym podatku od przyrostu wartości	29 988 mk zł
opłaty za karty myśliwskie, wynagrodzenie za wymiar i pobór podatku kościelnego i t. p.	131 331 mk zł
razem	5 704 900 mk zł

Ten sam rodzaj podatku pozostał i w latach następnych — także i w czasach polskiego zarządu i to aż do roku 1923, w którym „ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych" z dnia 11. 8. 1923 D. U. R. P. Nr. 94, starała się ujednolicić trzy odrębne systemy podatków komunalnych; na zmianę do tego czasu w ziemiach zachodnich panującego systemu podatkowego komunalnego wpłynęły także bardzo znacznie: ustawa o państwowym podatku dochodowym z późniejszemi swemi uzupełnieniami i nowelami, ustawa o państwowym podatku przemysłowym oraz ustawa o podatku od lokali, a pośrednio także ustawa o ochronie lokatorów i inne mniej ważne.

Zanim przejdziemy do zmian, jakie przyniosły skarbowości miasta naszego wyżej wymienione ustawy, wskazanem jest zaznajomić się z kategorjami podatków obecnie pobieranych.

I tak na rok 1928/29 przewidziano dochodu:

z 15% udziału w państwowym podatku dochodowym	1 850 000 zł
z 3—5% dodatku do państwowego podatku dochodowego	3 678 000 zł
ze 100% dodatku do państwowego podatku gruntowego	12 500 zł
z 20% dodatku do państwowego podatku od nieruchomości	550 000 zł
z 15% dodatku do państwowego podatku przemysłowego i od świadectw przemysłowych	2 250 000 zł
z 10—30% dodatku do państwowego podatku konsumcyjnego	700 000 zł
z podatku od lokali	1 200 000 zł
z podatku od przejściowego najmu	210 000 zł

Magistrat 1928. II.

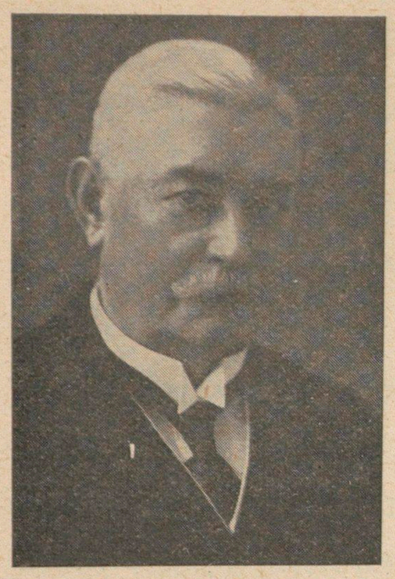

Jan Wlekliński
do 1928 r.

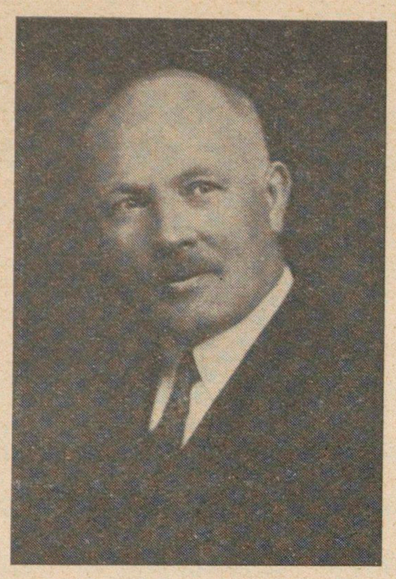

Władysław Kontrowicz

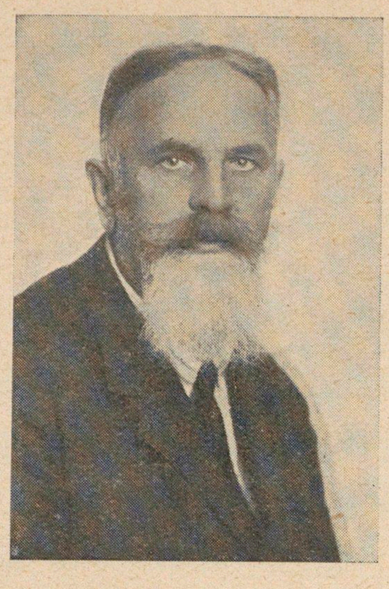

Juljan Piechowski

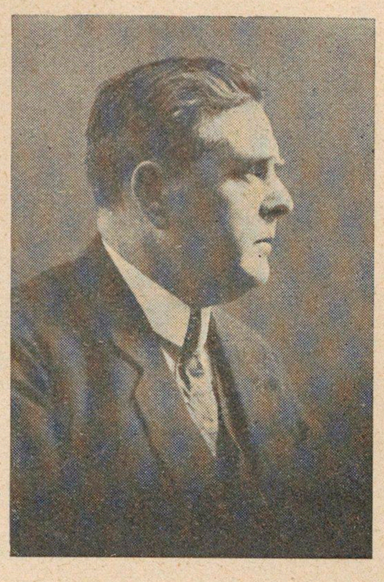

Jan Słomiński

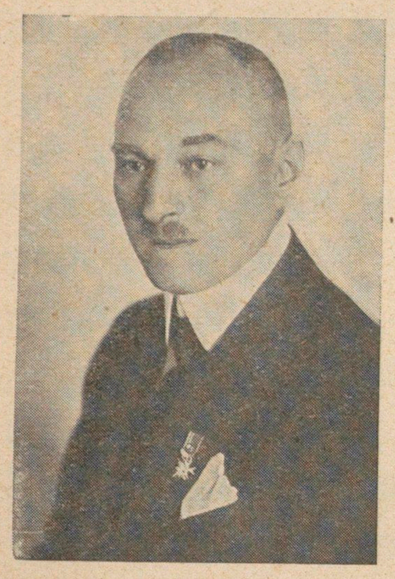

Dr. Zygmunt Głowacki

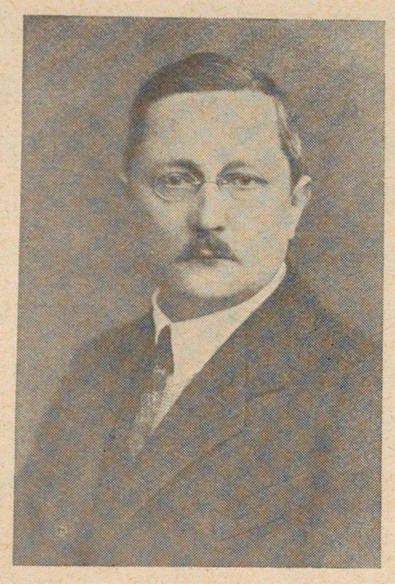

Stefan Cybichowski

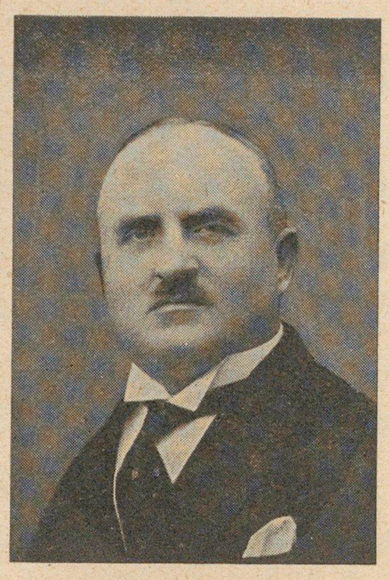

Albin Glabisz
(do 1928 r.)

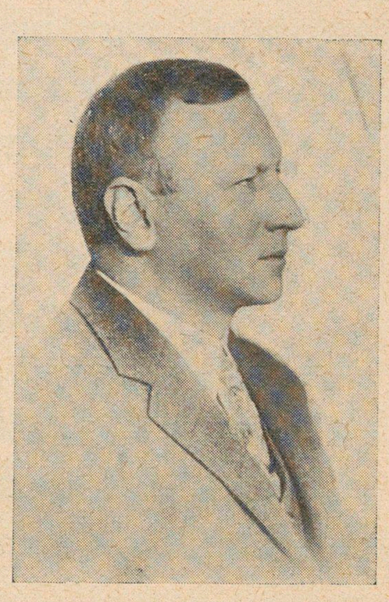

Dr. Jan Sławski

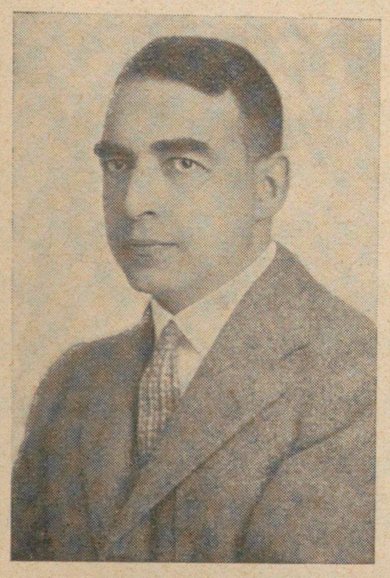

Stanisław Robiński

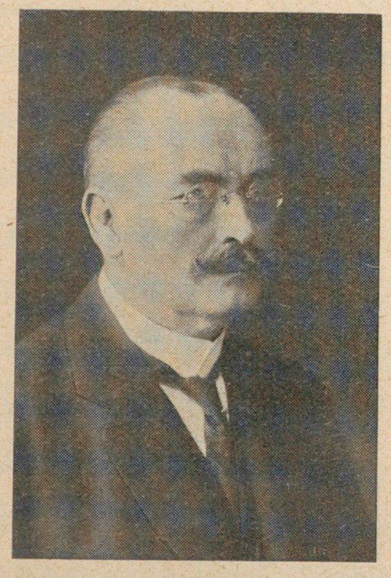

Adam Kłos.

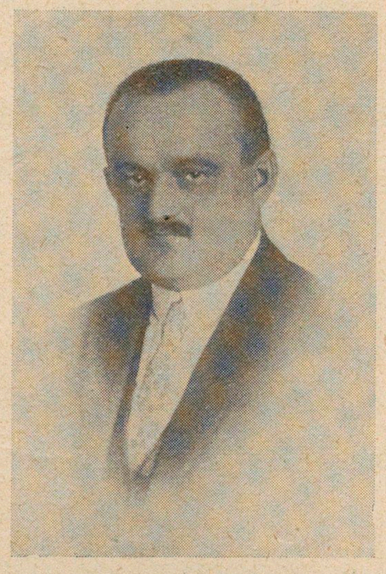

Dr. Marjan Kryzan.

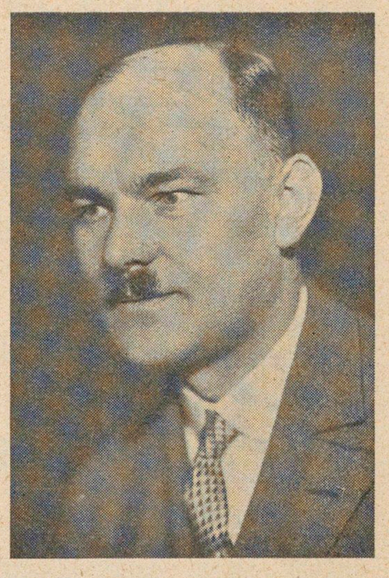

Dr. Łucjan Sokołowski

z podatku od zabaw i widowisk	1 020 000 zł
z podatku od umów o przeniesienie własn. nieruch.	460 000 zł
z podatku od spadków i darowizn	15 000 zł
z podatku od zaprotestowanych weksli	90 000 zł
z podatku od samochodów	91 954 zł
z podatku od psów	180 000 zł
razem	12 307 454 zł

Porównując powyższe kategorje podatków i cyfry ich wydajności ze stanem z lat 1913—1923, dochodzimy do następujących konkluzyj: dodatek do państwowego podatku dochodowego pozostał i co do swej istoty i co do wydajności niezmieniony za wyjątkiem tym, iż zacieśniono go obecnie do jednej trzeciej części poprzednio zobowiązanych; znacznie spadł podatek gruntowy, bo ze 149 209 mk roku 1913 na 12 000 zł, — z uwagi atoli na niewielką ilość gruntów podatkowi temu podlegających, a tem samem niewielką jego wydajność — zniżka ta jest bez większego znaczenia dla miasta; znacznie dotkliwiej odczuwać się daje spadek podatku od nieruchomości (budynkowego); stanowił on dawniej jedno z głównych źródeł podatkowych, gdyż przynosił prawie jedną trzecią ogólnych wpływów podatkowych miasta, podczas gdy dziś daje niewiele ponad $^1/_{20}$ część, a to dzięki ustawie o ochronie lokatorów, w ten sposób — między innemi — odbijającej się na gospodarce finansowej miast.

Odpadł obecnie podatek zarobkowy, ale w jego miejsce wszedł — podobny doń trochę — podatek przemysłowy od obrotu; odpadł podatek wyszynkowy i od piwa, a w miejsce ich otrzymały komuny 15—30% udział w państwowym podatku konsumcyjnym; również odpadł podatek od domów składowych oraz udział w państwowym podatku od przyrostu wartości.

Pozostał niezmieniony co do swej formy prawnej podatek: od psów, — zabaw — i obrotu nieruchomościami, ale są one obecnie znacznie wydajniejsze: pierwszy bowiem z 36 000 mk wzrósł do 180 000 zł, drugi z 99 tys. mk. do 1 020 000 zł, a trzeci ze 126 000 mk do 460 000 zł.

Przybył natomiast: dodatek do podatku od świadectw przemysłowych z sumą około 150 000 zł, podatek od lokali z 1 200 000 zł — jest on pewnego rodzaju uzupełnieniem bardzo mocno zredukowanego podatku od nieruchomości; — podatek od przejściowego najmu (hotelowy) z 210 000 zł, podatek od spadków i darowizn z 15 000 zł, od zaprotestowanych weksli z 90 000 zł, podatek od samochodów osobowych i motocykli z 91 000 zł, a wreszcie — o bardzo dużem znaczeniu dla miast — 15% udział w państwowym podatku dochodowym z kwotą około 1 850 000 zł.

Nie pobiera miasto — choć ustawa na to pozwala — dodatków do państwowych patentów akcyzowych od wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych

podatku od plakatów, szyldów i anonsów, od zbytku mieszkaniowego, od placów budowlanych, od światła elektrycznego i gazowego w lokalach wyszynkowych i zabawowych, ani też podatków inwestycyjnych; nie wykorzystuje również maksymalnych stawek podatkowych, gdyż np. zamiast 25% dodatku do podatku budynkowego, pobiera tylko 20%, zamiast 25% dodatku do podatku przemysłowego od obrotu tylko 15%, a w niektórych latach nawet 10%, — zamiast 30% dodatku do świadectw przemysłowych, tylko 15%, zamiast 70% od ceny biletów wstępu do kinoteatrów, cyrków, dancingów i t. p. lokalów zabawowych, tylko 40%.

Korporacje miejskie nie wyzyskują w pełni uprawnień podatkowych, miastu przysługujących, wychodząc z założenia, iż nakładanie dalszych zobowiązań podatkowych na ludność miasta — już i tak uginającą się pod ciężarem podatków państwowych — może podciąć siłę podatkową mieszkańców, a tem samem sprowadzić katastrofę finansową na miasto.

* * *

I w tym właśnie fakcie zbyt wielkiego obciążenia ludności miasta względnie pewnych jej warstw podatkami na rzecz Skarbu Państwa tkwi najważniejsza zmiana, wprowadzona przez nowe ustawodawstwo polskie; dobitny temu wyraz dają poniższe cyfry: w r. 1913/14 płacił Poznań tytułem podatków państwowych sumę 1 946 142 mk. zł, a w roku 1926 — 18 959 559 zł, podczas gdy, jak wykazano wyżej na rzecz miasta zapłacono w r. 1918/19 — 11 625 964 mk, a w r. 1928/29 prawie to samo bo 12 307 454 zł. Dalsza zasadnicza zmiana dotyczy podatku dochodowego, którego przepisy zacieśniają koło zobowiązanych do uiszczenia tego podatku w niesłychany sposób; dość wspomnieć, że gdy w roku 1918 na 170 892 mieszkańców opłacało podatek dochodowy na rzecz miasta 51 347 osób, to obecnie na 243 000 mieszkańców opłaca go mniej niż 12 000.

W jaskrawy sposób nadużyła swej przewagi liczebnej w dziedzinie świadczeń na rzecz państwa „nowoczesna szlachta", rej w państwowych ciałach ustawodawczych wiodąca — a rozumiem pod nią chłopów — właścicieli średnich i małych gospodarstw rolnych — zwalniając posiadaczy gospodarstw poniżej 30 ha — choćby o kulturze ziemi holenderskiej czy duńskiej — od podatku dochodowego w zupełności i wprowadzając dla tej samej — mniej więcej — kategorji obywateli degresję przy podatku gruntowym; na rzecz funduszu kwaterunkowego t. j. na rzecz budowy koszar i domów dla oficerów oraz podoficerów, płacą podatek tylko miasta, chociaż 70% zamieszkujących koszary — to dzieci wsi, a wojsko służy do obrony całego państwa i wszystkich jego obywateli, a nietylko mieszkańców miast. Ten charakterystyczny dla niedawnych — można rzec obecnych — stosunków sposób traktowania spraw publicznych jest niestety! łatwo zrozumiały, ale równocześnie jest i dowodem, że mental-

ność pewnych warstw społeczeństwa naszego — daleką jest od należytego i sprawiedliwego traktowania ogółu obywateli, a więc i interesów państwa; przerzucanie bowiem większości ciężarów fiskalnych na miasta wytwarza, wzgl. wytworzyć musi antagonizm między miastem a wsią, co z natury rzeczy nie wpływa dodatnio na normalny i spokojny bieg życia państwowego — a powtóre gwałci starą jak świat zasadę głoszącą, że organizm, którego jeden z członków jest chory, zdrowym być nie może.

Przykrym objawem obecnego systemu podatkowego — uciążliwym dla życia gospodarczego — to znacznie większa ilość podatków obecnych w porównaniu do czasów przedwojennych, i to zarówno w dziedzinie podatków komunalnych jak i państwowych: dawniej płacono na rzecz miasta 11 rodzaji podatków, dziś zaś 17, a na rzecz państwa dawniej 3, a dziś 8, wliczając zaś monopole, podatki pośrednie i opłaty stemplowe, otrzymamy 26 kategoryj podatków państwowych.

Dawniejszy system, wyznaczając terminy zapłaty na początku roku i kwartału, ułatwiał podatnikowi dysponowanie gotówką, dzisiejszy zaś, wymagając zapłaty i na początku roku i z końcem tegoż, co kwartał i co miesiąc, nie daje podatnikowi ani chwili odetchnięcia i zmusza go stale przez cały rok do magazynowania pieniądza na rzecz Skarbu.

Również i strona techniczna — zwłaszcza odnośnie wymiaru podatków — jest częstokroć bardzo przykrą; ale to już nie wina ustawowego systemu, lecz praktyki biurokratycznej i mniejszego lub większego poczucia obywatelskiego u urzędników skarbowych.

Bardzo wreszcie ujemnie na życie gospodarcze całego Państwa a na stosunki finansowe miast w szczególności — wpływa niepewność, jaką drogą pójdzie rząd i ciała ustawodawcze przy ustaleniu wytycznych polityki podatkowej; należyte uregulowanie tej dziedziny życia publicznego jest dla każdego państwa — z uwagi na obecną zawisłość gospodarczą i finansową nietylko krajów, ale i kontynentów od siebie — kwestją bardzo poważną i częstokroć rozstrzygającą — a cóż dopiero mówić o Polsce, a więc o państwie nie posiadającem praktyki nowoczesnej administracji i borykającej się z trzema systemami podatkowemi, poważnie ze sobą się kłócącemi.

Pogodzić te systemy już było pracą dużą, a wybranie nowej — możliwie najlepszej drogi — to praca, wymagająca długich studjów, dużej i rozumnej praktyki, a niemniej genjalnego umysłu.

Nie ujmując więc w niczem ani polskiemu zmysłowi organizacyjnemu, ani dotychczasowym zdobyczom na polu organizacji państwowej, ani też przyznając pierwszeństwo intelektowi germańskiemu — musi każdy bezstronny przyznać, iż dawniejszy system wyraźnego rozdziału źródeł podatkowych między państwo

a komuny, dający tym ostatnim i dużą samodzielność i możność wydajnego oraz elastycznego czerpania z publicznch zasobów, a zarazem umożliwiający planową gospodarkę finansową na długą metę — zastąpiony został przez system ani jednemu z powyższych warunków nie odpowiadający.

Pomimo zapowiedzi konstytucji, rozdziału dotychczas nie przeprowadzono — a próby kilku projektów, doszłych do wiadomości publicznej, okazałyby się w praktyce grobem dla finansów komunalnych; prawie wszystkie obecne ustawy i przepisy podatkowe, a zwłaszcza rozporządzenia i przepisy wykonawcze, redukują podatkową samodzielność komun do minimum, gdyż albo ograniczają wysokość stawek (stopy) podatkowych, albo dla wielu uchwał reprezentacyj gminnych, nakładających nowe lub odmienne podatki, wymagają zatwierdzenia ze strony władz nadzorczych (obecnie państwowych), albo wreszcie przyznane już poprzednio przez obecne ustawodawstwo źródła podatkowe obcinają lub wprost odbierają. Dla przykładu: ustawą z 3 lipca 1924 r. D. U. R P. Nr. 73 obniżono komunalne opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości o 50%, o taki sam procent (50) obniża ustawa z 22 grudnia 1925 D. U. R. P. Nr. 129 udział miast w państwowym podatku dochodowym, rozporządz. Prezydenta Rzplitej z 1 czerwca 1927 D. U. R. P. Nr. 50 odejmuje 10% z dodatków do państwowych podatków od spożycia; ustawa z 29 grudnia 1925 D. U. R. P. Nr. 1 wymagała zatwierdzenia cen prądu za gaz, prąd i światło przez władze nadzorcze i t. p.

Wynikająca z takiego, jak wyżej zaznaczono, układu stosunków niepewność i chwiejność podstaw finansowych zabiłaby — o ileby czas dłuższy trwać jeszcze miała — ducha inicjatywy komun i niepozwoliłaby im na prowadzenie gospodarki, obliczonej nie już na dłuższy szereg lat, ale choćby na okres dwu czy trzyletni.

Bo czyż można poważnie myśleć o rozbudowie sieci kanałowej, komunikacyjnej, ośrodków zdrowia, budynków szkolnych i mieszkalnych — a nawet zakładów światła i wody, zwykle samowystarczalnych — gdy się wie, iż za rok lub dwa może — wedle niedawnych zamierzeń — miasto Poznań utracić 15% udział w państwowym podatku dochodowym, dodatki do tegoż podatku oraz do przemysłowego od obrotu i świadectw przemysłowych, a więc utracić roczny przypływ 9 328 000 złotych (1 850 000 + 3 678 000 + 3 500 000 + 300 000 zł), a otrzymać w zamian tylko wpływy z pełnego podatku od nieruchomości (2 500 000 zł) i podatku od świadectw przemysłowych (1 050 000 zł) t. j. 3 550 000 zł, czyli niewiele ponad $^1/_3$ odebranego dochodu.

Tego rodzaju niepewności i niejasności winny jak najprędzej zniknąć z horyzontu naszego życia gospodarczego i finansowego!

* * *

Mimo wszystkie jednak trudności organizacyjne, gospodarcze i finansowe zarząd polski miasta Poznania zdał z 10-letniego swego włodarstwa egzamin z postępem dobrym, a świadczą o tem raz już powyżej przytoczone fakty i cyfry: obejmując bowiem administrację w swe ręce, przejął od Niemców majątek miejski, mocno obciążony — w tem nieruchomości o powierzchni 783 ha 17 a, wartości łącznie z budynkami 54 868 500 mk. — a długów 90 277 643 mk.; budżet ze sumą końcową 27 964 000 mk., przyczem na głowę mieszkańca przypadało 235,71 mk. wydatków, a 74,43 mk. podatków.

Natomiast w dniu 31 grudnia 1928 majątek miejski przedstawia wartość około 210 miljonów złotych — w tem nieruchomości o powierzchni 1 570 ha, 37 a, oszacowanych na 121 721 367 zł, a obciążonych długiem w wysokości tylko 53 778 312 zł; budżet roku 1928/29 zamyka się cyfrą 37 353 235 zł, przyczem na głowę przypada 153,71 zł, wydatków i 50,64 zł wpłaconych podatków.

* * *

Nie od rzeczy będzie, jeśli na końcu przytoczę kilka — choćby ogólnych — cyfr statystycznych, odnoszących się do 10 największych miast Polski, które pozwolą czytelnikowi na samodzielne wysnucie odpowiednich wniosków:

Nazwa miasta	Przypada na 1 mieszkańca wydatków zwyczajnych administracji ogólnej	Procentowy stosunek wydatków zwyczajnych na zarząd ogólny do wszystkich wydatków zwyczajnych
Warszawa	105,48 zł	11,04
Łódź	59,31 „	20,7
Lwów	94,55 „	23,5
Poznań	107,72 „	14,0
Kraków	107,91 „	28,8
Wilno	52,95 „	21,4
Bydgoszcz	63,64 „	17,5
Lublin	54,52 „	25,5
Częstochowa	40,76 „	22,7
Białystok	46,43 „	16,7